

Cena numeru
4000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 80.000.

Łącznie z Gońcem 110.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 100.000

Łącznie z Gońcem 140.000

poza Łódź 4.400

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

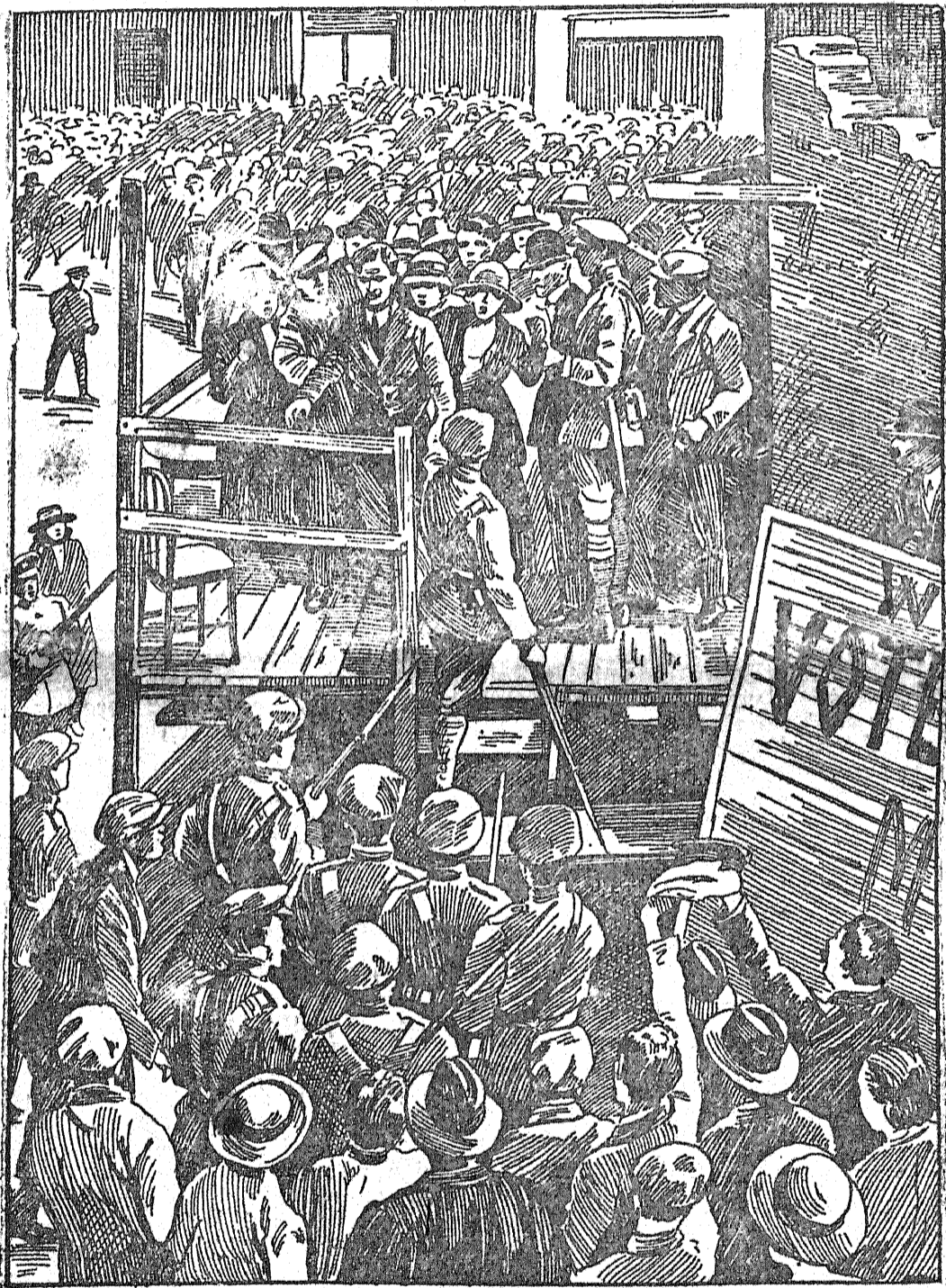
Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 27 września 1923 r.

Aresztowanie irlandzkiego rewolucjonisty.



Mr. de Valera, przywódca irlandzkich rewolucjonistów, przeciwnik ugody z Anglią, aresztowany został na wiecu przedwyborczym w Ennis przez policję wolnego państwa Irlandyi. Osadzono go w więzieniu w Dublinie. — Rycina nasza przedstawia chwilę aresztowania de Valery.

PIĘTA ACHILLESA.

Z statystyki celnej wynika, że olbrzymią cyfrę naszego przywozu stanowi bawełna.

Jeżeli do tego dodamy nieznaczne ilości wełny, to śmiało rzec można, iż około połowy importowanych towarów — stanowią dwa wyżej wymienione surowce. —

Z tego wynika, iż nasz przemysł włókienniczy potrzebuje wogóle wielkiej ilości dewiz zagranicznych, w szczególności dolarów, którymi pokrywa swoje zobowiązania.

Ponieważ przemysł, włókienniczy, to innemi słowy Łódź — gdyż takie pomniejsze

ogniska, jak Bielsk i Białystok, możemy pominąć milczeniem, to z tego jasno widać, iż gross zapotrzebowania walut obcych znajduje się w Łodzi i co cały kraj ciężko zapracuje idzie na kupno surowców dla nigdy nienasyconej Łodzi.

Polski cukier, polskie jaja, nabiał i inne produkty napelniają zwołna kasy P. K. K. P. wysoko wartościowymi walutami — cóż kiedy przychodzi chwila regulowania rachunków naszych królików bawełnianych i te skromne ilości zagranicznych dewiz, nie są w stanie pokryć nawet części długów Łodzi

zagranicą.

Wprowadzony od niedawna przymus składania w kasach państwa zagranicznych walut — nie odniósł pożądaných skutków, gdyż strona interesowana umiała się tak urządzić, że sumy te wpływają w minimalnej ilości, zaś dozór jest zbyt mało inteligentny, żeby wykazać złą wolę, lub niechęć podporządkowania swoich interesów — interesom kraju.

Jeżeli z drugiej strony wskażemy na to, iż zapotrzebowanie kredytów przez Łódź ciągle się wzmacnia, że państwowa drukarnia nie jest poprostu w stanie nadażyć drukowania znaków obiegowych, których Iwiał część pochłania polski Manchester dalej chroniczny stan częściowego bezrobocia lub strajków w naszym mieście, wywołujący ostre wystąpienia posłów robotniczych w Sejmie, żądających w drodze ustawodawczej do wynalezienia masom robotniczym pracy i zarobków, — to widzimy, iż pięta achillesa naszego rządu jest Łódź i jej sprawy ekonomiczne.

Łódź jest tą dziurą, któremi wypływają najżywniejsze soki naszego młodego państwa i od pomyślnego rozwiązania tej kwestji, zależy w znacznej mierze dobrobyt i zdrowie finansowe Rzeczypospolitej.

Tymczasem sprawa to niezmiernie ciężka, gdyż mamy tu z jednej strony bardzo dobrze zorganizowany, karny, rozporządzający potężnymi środkami materialnymi, związek fabrykantów przemysłu włókiennego, z drugiej ludzi o więcej niż miernych kwalifikacjach, którzy nie wiedzą, jak się wziąć do tego węzła gordyjskiego i jedyny ratunek widzą w zgola zbędnym sekwestrze fabryk i przymusowej tychże administracji.

Komisja międzyministerjalna, która kilka dni temu opuściła mury naszego miasta, nic nie wskórała, nie wywozila ani jednej zdrowej myśli, ani sposobu owdzięcia sytuacji na naszym bruku, a nawet p... fabrykanci nie chcieli z nią gadać...

Czas się zorjentować, iż w naszym mieście nie są potrzebne, jakieś nadzwyczajne zarządzenia, potrzebni są tylko ludzie, którzy inteligencją dorównają przeciwnikowi znający ich również dobrze jak i teren, na którym się rozgrywa walka.

Od rozwiązania kwestji łódzkiej zależy byt rządu narodowego w Warszawie.

Czy tam docenią doniosłość tego problemu i potrafią podporządkować łódzkie filary „Deutschtumsbundu“, interesom państwa — pokaże najbliższa przyszłość.

AS.

Czytajcie „Goniec wieczorny“.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Goście austriaccy w Warszawie.

(wn) Wycieczka przemysłowców austriackich pod przewodnictwem austriackiego ministra przemysłu i handlu, Schirga, w obecności posła Posta, została dnia 26 b. m. przyjęta przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, Szydłowskiego, któremu przedstawili przemysłowcy austriaccy odnośny materiał. Po audjencji uczestnicy wycieczki rozmawiali z poszczególnymi urzędnikami, interesując się pracą różnych wydziałów Ministerstwa.

O godz. 11 rano odbyła się konferencja w ministerstwie Poczty i Telegrafów, z udziałem Ministra Moszeńskiego, oraz generalnego dyrektora poczty w Austrii, p. Hocheisena. Przedmiotem konferencji była poprawa ruchu telegraficznego i pocztowego między obu krajami.

O godz. 1 i pół odbyło się śniadanie, wydana przez Ministra Przemysłu i Handlu. O godz. 3-ej zwiedzenie fabryki „Parowóz” o 5-ej konferencja w austriacko-polskiej Izbie handlowej. O g. 9 i pół raut w poselstwie austriackim.

Dn. 27 wleczorem uczestnicy wycieczki wyjadą do Łodzi.

W dalszej podróży gościom towarzyszyć będzie p. Post, oraz dyrektor departamentu górniczego, p. Kiedron. Prócz tego w czasie podróży przyłączą się inni wyżsi urzędnicy polscy.

Z Łodzi udadzą się goście do Katowic, gdzie zapoznają się z przemysłem górniczym, a odbędą konferencje ze związkiem górniczo-hutniczym oraz przemysłowo-finansowym w Katowicach.

Trybunał rozjemczy polsko-niemiecki.

(wp) Dn. 25 b. m. zakończyły się rozprawy mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego, który zasiadał w Warszawie od dn. 25 b. m. Przyszła sesja trybunału zwołana zostanie w listopadzie do Paryża. Na wokandzie znajdują się sprawy zasadniczej wagi, a mianowicie sprawy odszkodowań za rekwizycje oraz sprawy kolonistów niemieckich, zgłaszających pretensje do rządu polskiego.

TELEFONEM Z WARSZAWY

PODWYŻSZENIE OPŁAT STEMPLOWYCH.

*) W dniu 1 października r. b. rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 września r. b. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 93 poz. 744), podwyższone zostały czterokrotnie obowiązujące dotychczas od dnia 1 lipca stałe opłaty od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciągów z ksiąg metrykalnych, oraz stałe opłaty stempłowe, wymienione w artykule 8 ustawy z dnia 24.III.23 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 296).

TELEGRAMY.

RZĄD „ROBOTNICZY” WOBEC ROBOTNIKÓW.

MOSKWA, 26-9 (AW) Strajk w przemyśle włókienniczym Iwanowozniesieńsku trwa w dalszym ciągu. Strajk nosi charakter ekonomiczny.

Rząd nie czyni żadnych ustępstw na rzecz strajkujących.

SPOTKANIE PASICZA Z MUSSOLINIM.

BELGRAD 26.9 (AW) Jak donosi „Tri buna”, jest b. prawdopodobnem, że jeszcze w końcu bm. Pasicz spotka się z Mussolinim. Podczas tego spotkania obaj premierowie mają ustalić, czy są podstawy do porozumienia w kwestji Rjeki.

Pogłoski, jakoby parlament jugosłowiański miał być wkrótce rozwiązany i rozpisane nowe wybory, nie odpowiadają rzeczy

NIEMCY W CANOSSIE.

Odezwa rządu niemieckiego o zaniechaniu biernego oporu.

BERLIN 26.9 (AW) W zapowiedzianej odezwie rządu Rzeszy do ludności obwodów Zagłębia Ruhry i Nadreńskiego, czytamy między innymi:

Dn. 11. stycznia wojska francuskie i belgijskie, wbrew prawu i wbrew traktatom, obsadziły niemieckie terytorjum zagłębia Ruhry. Od tego czasu mieszkańcy terytorjum Ruhry i Nadrenji zmuszeni byli znosić największe cierpienia. (W tym miejscu proklamacja wylicza rzekome cierpienia ludności.)

... W tygodniu ubiegłym sumy przeznaczone na podtrzymanie biernego oporu doszły do 3.500 miliardów marek. W bieżącym tygodniu należy się liczyć z podwojeniem się tej sumy. Dawna produkcja obwodu Ruhry i Nadreńskiego została przerwana. Życie gospodarze w Niemczech okupowanych i nieokupowanych doznało wstrząśnienia. Grozi nam straszne niebezpieczeństwo, że przy zastosowaniu dotychczasowych metod uniemożliwionem zostanie utrzymanie prawidłowego życia gospodarczego, a tem samem zabezpieczenie naszej egzystencji.

Temu niebezpieczeństwu należy zapobiec w interesie przyszłych Niemców, tak samo, jak i w interesie obwodu Nadreńskiego i Zagłębia Ruhry.

Aby utrzymać życie narodowe i państwowe, jesteśmy zniewoleni zaniechać walki.

...Naród niemiecki wzywamy, aby się uoył w najbliższym czasie najgorszego doświadczenia: Niedoli materialnej.

BERLIN, 26-9 (AW) Prasa niemiecka podaje tendencyjnie, że wiadomość o definitywnym uchwaleniu rządu o zaniechaniu biernego oporu, wywołała wśród ludności wrażenie deprimujące. W kołach zarobkowych żywią podobną obawę co do stanowiska komunistów, którzy przywódcy obecnie oświadczyli, iż zmogą tę działalność.

BERLIN, 26-9 (AW) Na dzisiejszej giełdzie londyńskiej panowała tendencja o nastroju optymistycznym, a to w związku z obrotem sprawy w zagłębiu Ruhr. Niezwykle mocna tendencja uwydatniła się dla francuskich walut zagwarantowanych.

PO NITCE DO KŁĘBKA.

Szczegóły rozmowy Baldwina z Poincare'm.

Między Anglią a Francją nie ma różnicy poglądów na sprawę reparacji.

LONDYN 26.9 (AW) W miarę, jak premier Baldwin nawiązuje kontakt z kołami politycznymi londyńskimi, ujawniają się pewne szczegóły rozmowy Baldwina podczas spotkania z Poincarem w Paryżu.

Baldwin miał jakoby omawiać z Poincarem możliwość wypuszczenia na rynki angielskie pewnej ilości obligacji reparacyjnych niemieckich, skoro tylko Niemcy zaniechają biernego oporu i nawiążą porozumienie z Francją.

W ten sposób i przy współdziałaniu angielskiego świata finansowego, dąłoby się uzyskać płynną gotówkę na spłaty reparacyjne, niezależnie od udzielenia Niemcom ewentualnego moratorium.

Jest rzeczą pewną, iż obaj premierowie osiągnęli całkowite porozumienie w sprawie jaknajwiększych gwarancji odnośnie spłat niemieckich.

OBURZENIE W BAWARJI Z POWODU KAPITULACJI BERLINA.

Narodowi socjaliści gotują się do czynnego wystąpienia.

MONACHJUM 26.9 (PAT) Południowo niemieckie biuro korespondencyjne donosi: Z okazji przerwania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry zwołują narodowi socjaliści na czwartek wieczorem w Monachjum 14 wielkich zgromadzeń. Na niektórych zgromadzeniach przemawiać będzie Adolf Hitler.

MONACHJUM 26.9 (PAT) Południowo niemieckie biuro donosi: Organ narodowych socjalistów. „Der Voelkische Beobachter” zamieszcza na naczelnem miejscu następującą odezwę:

Nacjonalisci bawarscy przeciw rządowi Rzeszy.

BERLIN 26.9 (PAT) Pisma donoszą z Monachjum, że w Bawarii rozszerza się z godziny na godzinę oburzenie z powodu kapitulacji Berlina. Dzienniki stwierdzają, że za wyjątkiem socjaldemokracji, wszystkie partie polityczne potępiają politykę Berlina. Związki bojowe czynią gorliwie ostatnie przygotowania.

MONACHJUM, 26-9 (PAT) W tutejszych piśmiech daje się odczuć wzburzenie z powodu obecnej zmiany polityki rządu rzeszy.

„Muenchener Post” donosi: że nacjoali-

„Wskutek kapitulacji Berlina obejmuję naczelną komendę związków bojowych”. Podpisano Adolf Hitler.

Dziennik zamieszcza następnie odezwę Hitlera do członków stronnictwa narodowych socjalistów. Hitler wzywa wszystkich zwolenników stronnictwa, aby wystąpili ze wszystkich związków wojskowych i wstępowali w szeregi oddziałów t zw. szturmowych „Reichsflagge” i „Oberland”. Członkowie partii, którzy nie uczynią zadość temu wezwaniu, w ciągu 10 dni, będą uznani za wykluczonych z partii.

Nacjonalistyczny „Voelkischer Beobachter” zamieszcza art. apelujący do byłych kawalerzystów, aby przygotowali się w najbliższym czasie do walki.

do 15 września przez port Noworosijski, jak opiewają oficjalne dane, wywieziono 2 i pół miliona pudów zboża. W listopadzie licza Sowiety na wywóz 8 mil. pudów zboża. W tym samym czasie przez Odese wywieziono 556.000 pudów

SENAT PRZY PRACY.

WYBÓR CZŁONKÓW TRYBUNAŁU STANU.

WARSZAWA 26.9 (PAT) Na 31 posiedzeniu senatu, dokonano wyboru 4 członków Trybunału Stanu, do którego wybrano Jaskowskiego, prawnika z Warszawy, Grzędzielskiego, prawnika z Lwowa, Englisha z Poznania i Ponikowskiego prawnika z Warszawy, poczem przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą o uposażeniu urzędników państwowych.

SENATOR WOŹNICKI ZA REDUKCJĄ LICZBY URZĘDNIKÓW.

Senator Woźnicki oświadcza, że zarówno ogół społeczeństwa, jak i urzędnicy, spodziewali się, że ustawa w wybitnym stopniu polepszy byt urzędników, a tymczasem szereg poprawek komisji senackiej, jeszcze pogarsza ustawę, jaka wyszła z uchwał sejmowych. Zamiast stanąć na tem stanowisku, że senat nie może uchwalić nic takiego, co by powiększało wydatki skarbu państwa, musimy wyrazić żal, że ani w komisji ani w podkomisji nie otrzymaliśmy od rządu wyjaśnienia w sprawie naszych finansów. Zwracam się z apelem do rządu, aby już na początku tej dyskusji przedstawił nam plan gospodarki skarbu państwa. Gdybyśmy mieli pewność, że pożyczka przyjdzie do skutku to moglibyśmy w niektórych punktach inaczej uchwalić tą ustawę. Cierpliwość pracowników państwowych wystawiona jest na wielką próbę. Muszę stwierdzić, że w znacznej liczbie wypadków winę ponosi rząd. Rząd mógłby wydatnie polepszyć dolę urzędników, gdyby zmienił dotychczasowe warunki gospodarcze i dał rekojmie, że drożyzna wzrastać nie będzie. Klub „Wyzwolenie” popiera wszystkie poprawki, zmierzające do poprawienia doli pracowników, ale i od pracowników domaga się, aby praca ich była nie zależna od tego czy innego rządu, aby była wybitnie państwową i nie zrażała ludności do państwowości polskiej. Konieczna również jest redukcja liczby urzędników i urzędów.

SPRAWA ZWROTU OPŁAT SZKOLNYCH.

Ważną jest również sprawa zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonariuszy państwowych w szkołach prywatnych. W bieżącym roku minister oświaty postanowił opłaty te zwracać, ale tylko tym funkcjonariuszom, którzy udowodnią, że starali się umieścić dzieci w szkole państwowej — a niemożliwi tego uczynić. Ponieważ takiego postanowienia dotychczas nie było, a urzędnicy

wiedzieli, że miejsca w szkołach państwowych niema, przeto zupełnie się o to nie starali. Należy więc zarządzenie to cofnąć.

Senator Bodek (Koło żydowskie) wyraża życzenie, aby rząd po uchwaleniu tej ustawy nadal zwracał uwagę na materialne uposażenie pracowników państwowych i polepszał ich byt w miarę sanacji finansów. Klub mówcy głosować będzie za ustawą w przekonaniu, że urzędnicy odnoszą się będą jednakowo do wszystkich obywateli państwa bez względu na ich narodowość i wyznanie.

Po przemówieniu jeszcze kilku senatorów dyskusję przerwano. Jutro przemawiać będzie sprawozdawca i odbędzie się głosowanie.

Przystąpiono do ustawy emerytalnej. Senator Hasbach (Zjednoczenie niemieckie) występuje przeciw ograniczeniom emerytalnym urzędników państw zaborczych.

Wiceminister skarbu Markowski wyjaśnia, przytaczając odpowiednie cyfry, że zaopatrzenie emerytalne obciąża skarb państwa bardzo znacznie, i że stanowi ono 7 proc. całego budżetu. Sprzeciwiamy się więc powiększeniu tego ciężaru, bynajmniej nie występując przeciw uposażeniu urzędników i emerytur. Ogarnia nas tylko lek przed zobowiązaniami którym poddać nie możemy. Komisja senacka wniosła poprawkę, by dodatek ekonomiczny przyznawany był nie tylko na żonę ale i na dziecko. Miesięcznie wyniesie to 1440.000.000 marek. Mówca prosi o uwzględnienie sytuacji skarbu i podkreśla, że obowiązać można tylko wówczas, gdy się ma z czego obietnice wypełnić.

Czas obowiązkowej służby wojskowej oraz studia wyższe dolicza się do wygi emerytalnej dopiero po 10 latach służby państwowej.

Senator Siedlecki wnosi poprawki do str. 7.33 i 88.

Senator Bodek wnosi, aby w art. 22, który mówi o oddaleniu funkcjonariuszy, niemających jeszcze prawa do emerytury, przyznawano za dwa do 5 lat służby polskiej odprawę w wysokości jednorocznych poborów, a za 5 do 10 lat w wysokości 2-letniego unosażenia. Art. 22 dawał tylko 3 miesięczne, wzolednie jednoroczne uposażenie.

Po zgłoszeniu poprawek przez sen. Białego, Siedleckiego i Bodka obrady przerwano. Wyplynał jeszcze wniosek senatora Białego w sprawie pomocy dla pogrzelców w Starym Samborze.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10.30 m. rano.

REJTERADA LITWY.

Delegat litewski wycofuje z porządku dziennego obrad L. N. sprawę Wilna i wschodnich granic Polski.

GENEWA, 26-9 (PAT) Delegat rządu litewskiego do Ligi Narodów wystosował dn. 25. b. m. pismo do prezesa komisji 6-ej, politycznej Ligi Narodów w którym to piśmie wycofuje w imieniu swego rządu z porządku dziennego obrad zgromadzenia Ligi Narodów zastrzeżenie

delegacji litewskiej przeciwko decyzji rady ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski oraz przeciwko rezolucji Ligi narodów w sprawie Wilna, uchwalonej podczas kwietniowej sesji r. b. w następstwie sytuacji wyżej decyzji konferencji ambasadorów.

Z ostatniej chwili!

KOMUNISCI WZYWAJĄ DO DALSZEGO OPORU.

BERLIN, 26-9 (PAT) „Vossische Zeitung” donosi z Gelsenkirchen, iż uchwała rządu rzeszy o zaniechaniu biernego oporu w zachodniej Prusji została przyjęta przez ludność z zupełnym spokojem. Gazety donoszą iż widocznym jest pewne odprężenie sytuacji. Związki zawodowe dopiero za kilka dni zająć się mają nowym położeniem, jakie wytworzyło się wskutek zaprzestania biernego oporu. Natomiast komunistów, których praca jest całkowicie zawieszona, wzywają w odezwach do dalszego prowadzenia biernego oporu oraz do utworzenia rządu robotniczego.

czó-chłopskiego.

ZBYT GORĄCO KAPANI.

BERLIN 26.9 (PAT) Dzienniki donoszą że na wczorajszej konferencji Rzeszy z przywódcami frakcji Reichstagu, przedstawicielami niemiecko narodowi oświadczyli, iż dla Niemiec pozostaje tylko jedna droga, mianowicie posłać Francji ultimatum co do przywrócenia stanu prawnego i naprawy wszystkich naruszeń prawnych. Jeżeli żądanie to będzie odrzucone to powinno nastąpić zerwanie z Francją wraz z wszelkimi konsekwencjami, z tego wynikającymi. Przedstawiciele partii niemiecko-narodowej w Reichstagu i sejmie pruskim zażądali przeprowadzenia tego programu i rekonstrukcji gabinetu.

Co rząd winien zrobić z bonami złotymi.

CO PISZE B. MINISTER SKARBU P. MICHAŁSKI.

Na łamach „Czasu” zabrał głos b. minister skarbu Michalski w aktualnej dzisiaj w naszym państwie sprawie bonów złotych. Termin wykupna przypada w październiku b. r. to co pisze p. Michalski:

Dwojaki cel wydania bonów złotych. Miały rodzić oszczędność i wprowadzić stały miernik wartości o dobroci franków szwajcarskich. Życie przekreśliło te intencje. Bony stały się instrumentem spekulacyjnym i pożyczką zaciągniętą przez państwo w sposób lekkomyślny na procent kilkunastotysięczny. Ponadto zadały one walny cios, marce polskiej, która przez nie i pod ich wpływem zaczęła się staczać w przepaść. Nie ma w Europie państwa, któreby podobną lekkomyślność ze szkodą dla siebie popełniło. Skarb państwa wydaje pieniądze, uzyskane z emisji na bieżące potrzeby, zadłuża się w zlocie, a otrzymuje papier. Taki jest stan faktyczny.

Powstaje pytanie, co robić? Czy prolongować tego szkodnika gospodarki państwa, czy go z korzeniem wyrwać? Czy zdecydować się na śmiały i stanowczy krok, przyznać się do błędu i bony wykupić, czy też dalej trwać w błędzie i mieć dług nieokreślonej wartości, oprocentowany w najbliższej przyszłości nie już na kilkanaście, ale na kilkadziesiąt tysięcy procent. Zachodzi pytanie, czy lepiej jest emitować 1 października, 1 listopada, 15 listopada i 15 grudnia potrzebną ilość marek polskich na ich wykupno czy też odkładać ten kłopot na później, z tą jednak samowiedzą, że zapłaci się za to drogo i nałoży największy podatek emisyny, o wiele wyższy, aniżeli obiecnicy wyrosną.

Po gruntownym rozważeniu i zaciągnięciu opinii wybitnych znawców przedmiotu, przyszedłem do następującego przekonania: Należy zaprzestać dalszej emisji bonów złotych, oraz prolongaty już istniejących. Te ostatnie należy wykupić. Utrzymanie bonów złotych w obiegu podkopuje przysługę złotego polskiego i utrzymuje fikcję wysokowartościowego pieniądza, który rzekomo jest frankiem szwajcarskim, ale który od franka tego wykazuje znaczne odchylenie, co złotemu polskiemu z pewnością na dobre nie wyjdzie. Pewien Amerykanin słusznie powiedział że wprowadzenie złotego polskiego powoduje, iż Polska staje się krajem bez pieniądza, na którego miejsce wprowadzono fikcję. Eksperymenty ze złotym polskim fatalnie nam szkodzą u zagranicy i uniemożliwiają zaciągnięcie pożyczki zagranicznej a wewnątrz utrudniają ją w wysokim stopniu. Złoty teoretyczny i bony złote podpadają drożyznę, która sam rząd prowokuje.

Olbrzymi odłam inteligentnego społeczeństwa zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że bony złote są pożyczką zaciągniętą na warunkach bankruta. Życie wykazało, że jest iluzją, jakoby bony złote miały odegrać rolę dydaktyczną i zachęcić do oszczędności. Wo bec morza inflacji, w którym tonie Polska, dwa i pół biliona marek, iakie wypadnie emitować na wykup złotych bonów mniej zawyż na szali i mniej wyrządzi gospodarstwu społecznemu szkody, aniżeli prolongowanie i konserwowanie tego zła w gospodarce państwa.

PROTEST CZICZERINA PRZECIWI NIE PRZYJĘCIU LITERATURY KOMUNISTYCZNEJ.

MOSKWA, 26-9 (AW) Komisarjat do spraw zagranicznych wysłał do rządu japońskiego protest przeciwko niedopuszczeniu sowiickich okrętów z żywnością do Jokohamy. Nota zaprzecza, jakoby na statku „Lenin” znajdować się miała literatura komunistyczna i zaznacza, że nieprzyjęcie przez Japończyków ofiar rosyjskich wywołało przykre wrażenie wśród mas robotniczych.

NA MARGINESIE.

Oszczędności na kolejach.

Etat teraz będzie tani, —
Zawiadkowy skasowani,
Pomocników listę pono
Ad calendar odłożono
Bardzo wiele tkwi w tem racji,
Będzie jeden człek nastacji, —
Ma on puszczać w ruch maszyny
Reperować zgięte szyny,
Dawać stacjom halt—sygnały,
Dyzurować przez dzień cały,
Sprawdzać plomby przy wagonie,
Zamieść śmiecie na peronie,
Palić lampy przy bufecie,
W poczekalni zamieść też śmiecie,
W telegrafii sterczyć stale,
Przy zwrotniczym tkwić sygnale,
Sprzedawać bilety w kasie,
Być przytomnym w nocnym czasie;
Gdy zawoła siaki taki
Do pociągu wnieść mu paki,
Czyścić budkę, gdzie dwa zera,
Dmuchać, gwizdać, ecetera
I zjadać stale, wygodnie
Obiad... raz na dwa tygodnie!

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

Kulisami warszawskich wyścigów.

W jaki sposób konie zwyciężają.

W chwili gdy większa część społeczeństwa uginą się pod ciężarem nędzy i nieubłaganej walki z drożyzną, „wybrańcy losu” zabawiają się na torze wyścigowym w Warszawie, gdzie dzienny obrót przy totalizatorze wynosi około półtora miljarda marek. Na polach mokotowskich pieniądze płyną nieprzerwaną falą... Ludzie uczęszczający na wyścigi z namiętnością śledzący walkę, nie wiedzą, jakie sport totalizatorski ma swoje „zakulisowe” sprawy.

Echem jednej z nich była rozprawa sądowa, która odbyła się w tych dniach w sądzie warszawskim.

Dnia 26 października r. ub. na torze wyścigowym w Warszawie odbywał się bieg czwarty zpartym oddechem śledzony przez bywalców pola, którzy stawiali „mocno” gdyż szło 5 koni, a wśród nich: „Cherubin”, „Hejnal”, „Pan z Panów”, „Góra Paskarzy”, dosiadanym przez następujących dżokierów: Nowickiego (na „Cherubinie”) Szena, Sakowicza, Kramara i Jagodzińskiego, Paworytem był „Cherubin” i on też przybył pierwszy do mety, co przyjęte było przez publiczność przy wypłatach totalizatora 75 Mk. za 20 mk. jako fakt przewidziany i normalny.

A jednak sprawa przedstawia się inaczej za kulisami toru, tj. w stajniach. Tu po

4-tym biegu zapanało wielkie wzburzenie, a wieczorem nagle do Tow. zachęty hordowli koni w Polsce nadeszła wiadomość, iż dżokier Nowicki został po biegu przed stajnią dotkliwie pobity przez jeźdźcę, Bieleckiego. Ogólna fama głosiła, iż pobicie to było następstwem pokrzyżowania przez dżokiera Nowickiego planów właściciela stajni Rudakowskiego który w omawianym biegu 4-m „załatwił” z dżokierami, by przyszedł obstawiony przezeń koń „Góra paskarzy”, gdy tymczasem wbrew temu, pierwszy przybył właśnie N., na „Cherubinie”.

Wobec tego Tow. zach. hod. koni zwróciło się do policji śledczej. Dochodzenie potwierdziło treść krążących po torze pogłosek, iż właściciel stajni Stan. Rudakowski usiłował przed dniem krytycznym za pośrednictwem jeźdźcy Sakowicza nakłonić dwu innych tj. Szena i Nowickiego, do „zrobienia” 4-go biegu co miało polegać na tem, aby ci ostatni przepuścili do mety na pierwszego konia „słabego”, lecz mocno obstawionego przez Rudakowskiego.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący: Sakowicza i Szena po 3 miesiące więzienia każdego darując im karę powyższą na mocy amnestji. Rudakowskiego sąd uniewinnił.

Aresztowanie żydowskiej szajki szpiegowskiej.

Od kilku miesięcy wpadły nasze władze bezpieczeństwa na trop wielkiej afery szpiegowskiej, jednak prowadzące nitki tej ciemnej „roboty” były tak poplątane, że bez popsuć całej akcji nie obeszłoby się gdyby zbyt nagie przystąpiono do aresztowania i rewizji. Powoli łapano ptaszków z tego gniazda przy innych zupełnie okolicznościach i w ten sposób zgromadzono materiały.

Wreszcie przyszedł dzień ostatni, w którym władze położyły kres całej organizacji gnieżdżącej się w Warszawie. Sprawa spoczywała w rękach doświadczonych czynników wojskowo-policyjnych. Według otrzymanych z góry dyrektyw policja polityczna przeprowadziła onegdajszą noc szereg aresztowań i rewizji we wskazanych mieszkaniach. Samochód objeżdżał z ulicy na ulicę — i gromadził „działaczy” i masy dokumentów, papiery korespondencji i plany.

Poza powyżej wspomnianą złobyczą na trafiono na znaczne zapasy gotówki w markach polskich i całe masy dolarów. Zachodzi więc pytanie, czy pieniądze były uzyskane za robotę szpiegowską, czy też pochodziły z operacji giełdziarskich.

Jak się okazuje, mamy do czynienia ze specjalną organizacją szpiegowską, opartą na podłożu komunistycznej roboty. Aresztowani są członkami PKRP. (partji komunistycznej)

i związków młodzieży komunistycznej. Prowadząc robotę par excellence komunistyczną, byli na żołdzie rządu sowieckiego uprawiając wywiad szpiegowski na rzecz Moskwy.

Dotychczas aresztowani członkowie organizacji komunistycznej są pochodzenia żydowskiego (naturalnie! Red). Ogarniali swojemi wpływami Warszawę i połacie kraju na południowy-wschód od linii Gródno — Włocławek. Śród 10 aresztowanych osób w Warszawie jest kilka kobiet, pozatem pseudo-inteligencja żydowska, właściciele domów handlowych, restauracji i większych kawiarni warszawskich.

Drobiazgowo dochodzenia władz śledczych natrafiły na ślad działania tej organizacji także śród wojska. Posługiwano się szeregowcami żydami a główny herszt tej bandy był wojskowy docierał przez swoje znajomości w armii nawet do oficerów, którzy (w tej liczbie i nie żydzi) świadomie lub nieświadomie współdziałali w tej ohydnej konspiracji. W tym kierunku prowadzone są dochodzenia w dalszym ciągu.

Równocześnie z akcją rewizji i aresztowań prowadzone są prace i na prowincji. Dokładne rezultaty jeszcze nie są wiadome.

Uwagi.

Strach przed dyslokacją wojsk.

W lewicowych gazetach warszawskich ukazała się wiadomość p. t. „wielka dyslokacja wojsk” o zamierzonej jakoby przeniesieniu dywizji poznańskiej do Warszawy i vice-versa. Plotka ta, możliwe, że celowo ukuła, wprowadziła w paroksyzm strachu wspomniane pisma, które widziały w domnie manej dyslokacji rewolucję faszystowską.

Powyższa wiadomość, która acz okazała się fałszywą, jednakże umieszczenie jej w pismach nosi na sobie znamiona zdrady stanu — powiadomienie nieprzyjaciela o dyslokacji wojsk. Jednocześnie komentarze do dawane do tej wiadomości przez prasę lewicową wzbudzają pewne refleksje na kąt patrzyenia tej prasy na wojsko. Pisma te przypuszczają, że rząd uważa pułki poznańskie za pewniejsze od pułków warszawskich.

Tego rodzaju przypuszczenia krzywdzą bardzo nasze wojsko. Należy wierzyć, że wszystkie oddziały wojsk są jednakowo pewne. Pisma, które się tak oburzają na domniemaną dyslokację, pokładają jakieś tajemne nadzieje w warszawskim garnizonie.

Czy jesteś już członkiem T—wa „Rozwój”? Idź natychmiast i zapisz się. Biuro mieści się przy ul. Podleśnej 4. Czynne od 9 rano do 8-ej wieczór.

Metamorfozy Oliwii.

(Oliwias Metamorfoser.)

Jutro przyjeżdża nowa służąca — mówi panna Kraften, moja gospodyni, głosem, któremu napróżno usiłuje nadać ton obojętny.

Zauważam jednak, że z wysiłkiem tłumaczącym pełne zadowolenia westchnienie.

Gdy niedawno opuszczała nas Juljanna, wyrażała panna Kraften swój niemal gwałtowny zachwyt, iż się pozbyła tej „dzierlatki” i dowodziła, że stanowczo lepiej robić wszystko samemu, niż mieć taką zawalidrogę. Wszakże musiał entuzjazm mojej gospodyni do cięższej pracy ostygnąć; zgaduję to przynajmniej po słuchanej radości w intonacji jej głosu, kiedy mi swiastuje przybycie nowej niewolnicy.

Dzień tego wielkiego wydarzenia nadziedzili. Panna Kraften we własnej osobie spotyka Oliwję na Dworcu Centralnym. Nowa służąca bowiem nigdy dotąd nie była w żadnym mieście. Zresztą, dlatego właśnie wybór padł na nią. Moja gospodyni ma zwyczaj nieprzyjmowania nigdy innych dziewcząt, jak tylko takich, które się znajdują w tym stanie niewinności.

Istotnie, nasza Oliwja nie pozostawia pod tym względem nic do życzenia. Krzyczała ze strachu, w pierwszych dniach swego u nas pobytu, na widok samochodów, i w dalszym ciągu nie można posyłać jej samej do piwnicy, gdyż błądzi tam w korytarzach. Jej pierwotność i małowność są wprost czarujące. Wesoło maszeruje przez stołowy pokój z przedmiotami wygody, nie usiłując nawet, uprzawszy mnie, pokryć ich czem innym jak uprzejmym uśmiechem, zawsze cechującym jej niebywale tłustą twarz, przytem jej oczy, wielkości ziarnek pieprzu, nikną zupełnie poza policzkami.

Gospodyni z niebywałą energią zaszczerzyła w niej zasadę niezadawania się z pozostałymi służbami w naszej kamienicy, służbą, która, mówiąc nawiasem, według nieomylnego twierdzenia panny Kraften, przyczyniła się do zdeprawowania naszych poprzednich służących. I w ciągu całych trzech tygodni przebywa też Oliwja w naszym domu bez robienia znajomości z koleżankami.

Natomiast odrazą łączą ją dobre stosunki z „narzeczonym” naszymi sług. Jest on swądziatą i dotychczas należał do naszej rodziny przy czternastu sługach, to jest, około dwóch lat. Sądząc po jego długotrwałej miłości do

naszej kuchni, możemy sobie przecieżyć pochlebzać, że bardzo z tejże zadowolony. Do tej jego wierności przyczyniła się niewątpliwie ta okoliczność, że mego jest wzrostu, co oszczędza mu niektórych kłopotów z garderobą, gdy korzysta z urlopu.

My również jesteśmy zeń bardzo zadowoleni. Wprawdzie, pewnego razu omal się nie poróżniliśmy, bowiem kiedy na jakiejś podmiejskiej mejówce gwardzistów surdut mój mocno ucierpiał, zrobiłem w dość brutalny sposób naszej ówczesnej służącej wymówkę. Ale przebaczył mi to i potem stosunek nasz był idealny, aczkolwiek później zmalalem w jego oczach o kilka metrów, gdy napróżno zaapelowałem do swych z naszym domem stosunków, ażeby mnie skłonił do napisania artykułu w pewnym antymilitarym dzienniku o jego kapitanie, który na tyle był bezwzględny, że go skazał na areszt.

Oliwja jest już u nas cały miesiąc, i panna Kraften tak ją określa: „Wprawdzie Oliwja nie umie i jest dość niezaradna, ale ma dobre chęci i nie przynajmniej nie odnawia”.
Dok. nastąpi.

KRONIKA

Podział artykułów żywnościowych między ludność miasta.

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 27 września Koźmy i Damiane.
Wschód słońca g. 6 m 23
Zachód „ g. 9 m 52

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

„Fantazy“

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

„Gobelin“

„Wanna“ (Przejazd 1)

„Ilek troje“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Prawda“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Kobieta ze skazą“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Młody powstaniec“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Piotr Wielki“

Kalendarzyk historyczny.

1551 Władysław Łokietek zwycięża krzyżaków pod Płowcami.
1612 Zgon ks. Piotra Skargi.
1800 Chodkiewicz zwycięża Szwedów pod Kircholmem.

Wiadomości bieżące

— Delegacja austriacka gościem przemysłowców.

W piątek rano przyjeżdża do Łodzi handlowa delegacja austriacka pod przewodnictwem austriackiego ministra handlu.

Delegacja, która przybywa celem nawiązania z Polską stosunków gospodarczych, przyjmować będą przemysłowcy łódzcy. (bip)

— Łódź dla Japonii.

Oddział Łódzki Czerwonego Krzyża podejmując akcję pomocy dla ofiar kataklizmu w Japonii, urządza w dn. od 7—14 października rb. wielki tydzień pod hasłem „Łódź dla Japonii“. W tygodniu tym urządzona będzie kwesta uliczna i w lokalach, sprzedaż nalepek w sklepach, oraz podwieczorek towarzyski z tańcami. Prócz tego Czerwony Krzyż Młodzieży urządza szereg zabaw i odczytów w kołach młodzieży Czerwonego Krzyża na rzecz działalności japońskiej. Czerwony Krzyż nie wątpi, że zawsze ofiar na Łódź pospieszy z datkami na cel tak sympatyczny i że kwestarki nasze sprzedające jako znaczek miniatury sztandar japoński milę będą przez wszystkich przyjęte i obficie obdarzone.

— Subsydjum dla Teatru Miejskiego.

Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu w dniu 25-go bm. po rozpatrzeniu sprawy zwolnienia Teatru Miejskiego od płacenia podatku miejskiego oraz na budowę własnego gmachu, postanowił nie zwalniać Teatru od płacenia podatku widowiskowego.

Jednocześnie wchodząc w trudną sytuację obecnej dyrekcji teatralnej, jako rekompensatę postanowił Magistrat podwyższyć na wrzesień subsydjum z sumy mk. 75.000.000 — do 220.000.000 mk.

Na tem samem posiedzeniu swem Magistrat postanowił zwrócić się do Rady Miejskiej z prośbą o przyznanie Ł. O. F. jednorazowej subwencji z funduszy miejskich w sumie mk. 30.000.000. Jednocześnie wypłacenie powyższej subwencji Magistrat uzależnia od urzędzenia przez zarząd Ł. O. F. w każdą niedzielę po południu koncertu popularnego po cenach, ustalonych przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi. Do zarządu tego weszli z ramienia Magistratu ławnik F. Kruczkowski oraz radna M. Przedpolska.

— Wybór delegata do komisji pojednawczej.

Na mocy rozporządzenia okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie odbyło się ogólne zebranie lekarzy, pozostających w stosunku kontraktowym do kasy chorych, w celu dokonania wyboru jednego delegata do komisji pojednawczej.

Po zagajeniu zebrania przez komisarza Kasy, i wyjaśnieniu celu jego, zgromadzeni le-

Na onegdajszym posiedzeniu delegacji wydziału handlowego rozpatrywano sprawę podziału artykułów pierwszej potrzeby między ludnością miasta. Gorącą dyskusję wywołał projekt magistratu, by cukier wydawany był na podstawie dowodów osobistych.

Przeciwnicy tego projektu wskazywali, iż trudno się z tem pogodzić, aby w Europie mieli obywatele legitymować się przy nabywaniu cukru, że mimo to żadnej kontroli magistrat nie miałby i że wogóle tak ścisła kontrola jest zbyt ciężka, ponieważ określonego przydziału cukru niema, a za pieniądze wydział handlowy może go nabyć w dowolnej ilości. Jeżeli wziąć pod uwagę, że godzina pracy w fabryce kosztuje 22 tys. mk. to jasnym jest, że robotnikowi nie opłaca się wystawać w ogonku dla kilku funtów cukru.

Delegacja przychyliła się do tych wywołów i postanowiono sprzedawać w sklepach miejskich cukier bez okazywania przez nabywców dowodów osobistych.

Następnie omawiano sposób podziału cukru.

Przewodniczący wskazał, że sprawa ta jest bardzo skomplikowana, gdyż o cukier sta-

rają się kooperatywy, związki, prywatne firmy i różne spółki, wobec czego rozdział cukru należy ująć w pewne określone ramy.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono, iż podział cukru odbywać się będzie w następujący sposób: kooperatywy, które otrzymują niezależnie od centrali swych cukier wydzielany będzie jak dotychczas, przemieszany zaś i sklepy miejskie otrzymają podwójną normę.

Kooperatywy państwowe cukru od magistratu nie otrzymają, gdyż zaopatruje je w artykuły wszelkie rząd.

Prywatne przedsiębiorstwa również cukru nie otrzymają, gdyż pracownicy ich przyszeri są w kooperatywach lub mogą nabywać cukier w sklepach miejskich. Wyjątek stanowiąc będą związki nauczycieli.

Członkowie delegacji domagali się, by wydział handlowy posiadał na składzie stale maki, cukier, sól i onal.

Również postanowiono, aby wydział starał się o śledzie, smalec i ryż, a o ile fundusze pozwolą, również wszelkie inne artykuły żywnościowe dla wszystkich obywateli miasta.

W sprawie podatku majątkowego.

Wyjaśnienie władz skarbowych.

Izba skarbową otrzymała niektóre wyjaśnienia w sprawie podatku majątkowego, z którego wyjątki interesujące ogół obywateli podajemy.

Podatek majątkowy wymierzony zostanie na podstawie stanu majątkowego z dnia 1 lipca 1923 r. z uwzględnieniem długów i ciężarów, które majątek zmniejszają.

Stopa podatkowa wynosi 1,2 proc. przy majątku wartości ponad 3.000 franków, złotych i wzrasta progresywnie do 13 proc.

Zarządy wszelkich przedsiębiorstw winny do 31 stycznia 1924 r. przelać izbie skarbowej zestawienie stanu czynnego i biernego ich majątku według stanu z dnia 1 lipca 1923 r.

Na poczet zaliczki w wysokości półrocznej raty winni płatnicy wpłacić od 10 listopada do 10 grudnia bez specjalnych wezwań: płatnicy podatku przemysłowego dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego przypadającego

za pierwsze półrocze 1923, od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych 6-ciu kategorii tudzież przedsiębiorstw handlowych pierwszych 2-ech kategorii.

Wolne zawody, przedsiębiorstwa przemysłowe 7-ej i handlowej 3-ej kategorii winny wpłacić jednokrotną kwotę podatku przemysłowego za pierwsze półrocze 1923 r.

Płatnicy podatku gruntowego i budynkowego o ile płać 150 tys. do 600 tys. rocznie winni wpłacić jednokrotną pełną kwotę podatku, przypadającego za pierwsze półrocze 1923 r.

W ten sposób płatnicy winni te zaliczki wpłacać i na dalsze raty aż do zawiadomienia ich o ostatecznym wymiarze podatku.

Przy wpłacaniu podatku majątkowego płatnicy winni posługiwać się P. K. O. za pomocą specjalnych blankietów.

Już dziś władze skarbowe przyjmują wpłaty na poczet podatku majątkowego.

karze powołał na przewodniczącego d-ra Świdwińskiego, który ze swej strony zarządził wybory tajne, za pomocą kartek, zaprosił na skrutatorów dr. dr. Ładowskiego i Kołudskiego i wezwał zebranych do zgłaszania kandydatów na delegatów do komisji pojednawczej. Zgłoszono tylko jednego, mianowicie dr. Miklaszewskiego. Skrutacyjnym dokonawszy obliczenia głosów, stwierdziło, że na ogólną ilość 22 kartek, 20 kartek opiewało na nazwisko dr. Miklaszewskiego oraz 2 kartki okazały się puste. Wobec tego przewodniczący dr. Świdwiński oznajmił, iż delegatem do komisji pojednawczej wybrany został dr. Bolesław Miklaszewski.

Dr. Miklaszewski, dziękując wybranym za wybór, oświadczył, iż mandat przyjmuje.

— Rozgraniczenie dwóch wydziałów magistrackich.

Jak wiadomo Rada Miejska uchwaliła wyodrębnić wydział handlowy od wydziału gospodarczego i usamodzielnic te wydziały.

Sprawa ta była tematem rozpraw na onegdajszym posiedzeniu delegacji wydziału handlowego, na którym ławnik Muszyński proponował podzielenie członków delegacji między te dwa oddziały.

W dyskusji członkowie delegacji wskazywali iż jest to kompetencja frakcji radzieckiej, która swych członków do delegacji wysłała, aby mieć swych przedstawicieli we wszyst-

kich delegacjach. Wobec tego nie można pozbawiać poszczególne frakcje przedstawicielstwa w niektórych wydziałach magistratu.

Przewodniczący delegacji uznał słuszność tych wyborów i uchwalono pozostawić skład delegacji bez zmiany i będą odbywać posiedzenia co drugi tydzień. (bip)

— Jak można wysyłać pieniądze do Ameryki.

Przed kilku dniami doniosły pisma o wprowadzeniu wzajemnej wymiany przekazów pocztowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Obecnie otrzymujemy następujące wyjaśnienia w tej sprawie.

Ażby wysłać pieniądze przekazem pocztowym do Stanów Zjednoczonych interesant musi najpierw postarać się o pozwolenie na wywóz marek polskich zagranicę.

Otrzymane pozwolenie musi wysyłający złożyć przy nadawaniu przekazu w urzędzie pocztowym.

Pozwolenie na wywóz marek polskich do wysokości 25 milionów mk. udziela P. K. K. P. a na wywóz sum wyższych dla całego województwa łódzkiego udziela delegat ministerstwa skarbu w Łodzi.

Wysłane pieniądze w markach polskich przeliczane będą na dolary i centy w Warszawie według cen sprzedaży dla małych transakcji oznaczonej w cenniku urzędowej giełdy pie-

nieznej w Warszawie z dnia poprzedniego nadej-
cia przekazu do urzędu pocztowego w Warsza-
wie.

Przekazy są ważne w ciągu 12 miesięcy
następujących po miesiącu nadania. (bip)

— W najbliższych tygodniach wyjeź-
dza do Rzymu J. E. Ks. Biskup Tymieniecki.

Łódzkie sfery katolickie pragną skorzy-
stać z nadarającej się okazji i uprosić ks. Bi-
skupa, aby raczył złożyć Ojcu Świętemu adres
hołdowniczy w imieniu katolickiego ogółu zna-
nego Ojcu Świętemu naszego miasta.

W celu zrealizowania tych zamierzeń
odbyło się wczoraj d. 26 b. m. o godz. 7-ej wie-
czorem w Kurji Biskupiej (ul. Piotrkowska 102)
posiedzenie grona osób, na którym omawiano
bliżej tę tak miła sercu każdego Polaka katolik-
ka sprawę i wyłoniono specjalny komitet, skła-
dający się z prezydium w osobach pp. Prezy-
denta M. Cynarskiego (Przewodniczący) dyr.
M. Macińskiego (zastępca Przewodniczącego)
generał Pechucki, ks. Nadolski (sekretarz),
dyr. Wiśniewski (Sekretarz), oraz z dwóch
Sekcji, a mianowicie: I Sekcja redakcyjno-pra-
sowa: pp. Iawnik Adamski, radn. Credowa, red.
Gumkowski, Iawnik Kruczkowski, radny J.
Stypulkowski; II Sekcja artystyczno-technicz-
na: pp. dyr. Kalisz, prof. Jerzy Leman,
prof. Raciborski, inż. Wład. Wagner, dyr. J.
Wolczyński.

Uchwalono doręczyć Ojcu Świętemu
ozdobną teczkę z artystycznie wykonanymi ini-
cjalami o barwach papieskich i Państwa Polskie-
go z adresami i sentencjami, wpisanymi przez
Łódzian.

— 50 miliardów podatku obrotowego
zapłaciła Łódź.

W ciągu miesiąca września wpłynęło z
tytułu podatku od obrotu do kas skarbowych
49 miliardów mk. a magistrat zainkasował prze-
szło 9 miliardów mk.

W ten sposób Łódź wyprzedziła Warsza-
wę i kroczy na przódzie w spisie miast co do
wplywu podatków. (bip)

— Zatarg o płace pracowników banko-
wych.

Onegdaj w Banku Handlowo-Przemys-
łowym wybuchł zatarg na tle regulacji plac
dla pracowników.

Do tej pory otrzymywali urzędnicy
pobory swe 25 każdego miesiąca a w pierw-
szych dniach następnego miesiąca sumę wska-
zaną przez Komisję Statystyczną. Obecnie
wobec przyjętego systemu regulowania wzro-
stu drożyzny co dwa tygodnie postanowił
bank skutecznie wypłate pensji za dwa ty-
godnie września łącznie z 24 proc. dodatkiem
jaki wskazała Komisja. Drugą połowę pobo-
rów za wrzesień dyrekcja przyrzeka wypła-
cić w dniach najbliższych a dodatek ustalo-
ny przez Komisję Statystyczną za drugą po-
łowę września mieli urzędnicy otrzymać na-
tychmiast po ustaleniu wzrostu drożyzny.

Pracownicy banku na ten sposób regu-
lowania plac nie zgodzili się i większość nie
przyjęła pensji twierdząc, że ten sposób re-
gulowania plac krzywdzi ich.

— Sprzedaż cukru.

Od dnia 26 bm. Wydział Handlowy
Magistratu rozpoczął w sklepach miejskich
sprzedaż cukru dla ludności niezrzeszonej w
ilości 2 kg. (1 kg. kostki i 1 kg. faryny) na
osobę. Wszyscy ci, którzy otrzymali po kg.
kostki mogą się zgłosić po otrzymanie jeszcze
1 kg. faryny. W celu uniknięcia nadużyć,
każdy kupujący obowiązany jest okazać pasz-
port polski, na którym będą przykładane od-
powiednie stemple. Kupujący proszeni są
również o odliczanie zawczasu pieniędzy, aby
sprzedaż odbywać się mogła szybko i bez
natfoki. Cena cukru w sklepach miejskich
wynosi za 1 kg. kostki — 46,000 mk., a fary-
ny — 33,000 mk.

— Przeciw orgjom smochodowym.

Komisarz rządu na m. Łódź wydał nowe
zarządzenia, mające na celu unormowanie ru-
chu automobilowego i zmniejszenie liczby wy-
wozków.

Zabronione zostało używanie przy samo-
chodach przeraźliwych trąb gwizdków i dzwon-

Walka z drożyzną.

KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE.

Wzrastająca z dnia na dzień drożyzna
wymaga wyczerpania wszystkich sił w kierun-
ku jej zahamowania i rozpoczęcia akcji opar-
tej na jaknajszerszych podstawach by się
skutecznie orgji wyzysku przeciwstawić.

Usiłowania Rządu bez czynnego
współdziałania całego społeczeństwa mogą je-
dyndie w części i to z wielkim trudem pow-
strzymać wzrastającą drożyznę, skutecznie
regulować stosunki aprowizacyjne i przeciw-
stawić się z powodzeniem machinacjom lich-
wiarzy i spekulantów.

W związku z powyższem w dniu wczoraj-
szym o godz. 7 wiecz. odbyła się konfe-
rencja na którą przybyli przedstawiciele
władz samorządowych i rządowych zwią-
zków robotniczych oraz przedstawiciele
prasy.

Konferencję, która ma zadanie utwo-
rzenie komitetu obywatelskiego m. Łodzi do
walki z drożyzną, otworzył komisarz do wal-
ki z drożyzną dr. Grabowski, który przedsta-
wił cel i działalność Komitetu. Na przewo-
dniczącego konferencji p. dr. Grabowski za-
prosił Iawnika Muszyńskiego, lecz ten zwró-
cił się do obecnych z propozycją by wybra-
no na przewodniczącego jednego z pośród
obecnych posłów a mianowicie posła Haras-
za. Po przyjęciu przez posła Harasza prze-
wodnictwa konferencji udzielono głosu p.
Lauterbachowi, który referował regulamin
dla utworzenia komitetu.

Następnie zabrał głos radny Nowicki

ków, a jazda po mieście dozwolona jest jedynie
z szybkością 15 klm. na godzinę.

Niestosujący się do tych zarządzeń kara-
ni będą grzywna w wysokości miliona marek,
lub aresztem do 2-ech miesięcy, albo też obu te-
mi karami jednocześnie. (bip)

— Dyplom uznania dla Łodzi na wysta-
wie przemysłowo-rolniczej w Łowiczu.

Na ostatniej wystawie przemysłowo-rol-
niczej, która odbyła się w Łowiczu od dnia 12—
24 września rb. Wydział Oświaty i Kultyury Ma-
gistratu m. Łodzi został nagrodzony dyplomem
uznania tj. najwyższą nagrodą za działalność
oświatową. Jest to pierwsza samorządowa in-
stytucja, której podniesiono działalność oświa-
tową.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś wieczór po cenach zrzeszenio-
wych arcydzieło Słowackiego „Fantazy”. Ju-
tro „Czarownica” z pp. Solską i Wysocką.

W sobotę premiera: nowość sezonu,
komedia Verneuil'a pt. „Kochanek od serca”.

— Teatr Popularny.

Dziś, we czwartek, dn. 27 i piątek 28
bm. o godz. 8.15 w. satyra w 3 akt. Wł. Ja-
strzębiec-Zalewskiego „Gobelin”.

W sobotę dn. 29 bm. o godz. 3.30 pp.
pierwsze przedstawienie dla dzieci pracow-
ników fabryki J. K. Poznańskiego.

Wieczorem o godz. 8.15 w. premiera
sztuki I. Szutkiewicza w 4 akt. „Popychadło”.

Reżysuruje p. W. Wybrański.

— Bac Konami Ishii.

Z okazji występu w d. 28 bm.

w Sali Filharmonii.

Bac i Konami Ishii przybywają do nas z
krainy Wschodzącego Słońca i przywożą ze so-
bą pozdrowienia narodu japońskiego dla Polski.
Japonia wskutek ostatniej katastrofy żywioło-
wej została wstrząśnięta, ale bynajmniej nie
zdrzągotana. Naród japoński nadal żyje, sztuka
japońska jest nadal w rozkwicie. Bac i Kona-
mi Ishii — to pierwsza para japońskich tance-
rzy, występujących w Europie, a zarazem re-
prezentujących społeczną sztukę choreografi-
czną w Japonii. Konami nie jest rejsza, Bac
nie jest tancerzem kabaretowym. Konami jest
artystka. Bac — uduchowionym i myślącym
tancerzem. Konami — to ujmująca postać, Bac

(NPR.), który wyjaśnił, że walka z drożyzną
jest rzeczą bardzo trudną, że bez pomocy
Rządu, który dotychczas bardzo mało dzia-
łał w tej sprawie, komitet będzie bezsilny.

W dalszym ciągu przemówienia o-
świadczył radny Nowicki, w imieniu zwią-
zku „Praca”, że udziału w tej akcji związek
„Praca” brać nie będzie.

Po przemówieniach tych zabrał głos
dr. Grabowski, który wskazał, że jedynie do
zwalczenia drożyzny może się przyczynić
utworzony w tym celu komitet, który współ-
nie pracowałby i to w szczególności nad te-
pieniem pośredników którzy zajmują się
pośrednictwem w handlu.

W sprawie powyższej zabierali rów-
nież głos przedstawiciele prasy, i Związku
Urzędników państwowych i wielu innych.

Po wysłuchaniu poszczególnych refe-
ratów zabrał jeszcze raz głos przewodniczą-
cy konferencji poseł Harasz, który postawił
wniosek do przelosowania, by rozesłano do
wszystkich związków regulamin działalności
komitetu w celu zaznajomienia się z tako-
wym i dopiero potem przystąpiono do sko-
ordynowania komitetu.

Przy przelosowywaniu wniosek ten
przyjęty został większością. Ze względu jed-
nak że sprawa ta jest bardzo pilną postano-
wiono już w dniu jutrzejszym rozesłać po-
wyższy regulamin by móc jeszcze w tym ty-
godniu przystąpić do zorganizowania komi-
tetu. (pap)

— to energia mężczyzny. Konami — to ciche
marzenie. Bac — uosobienie siły Konami i
Bac Ishii są dziećmi Orjentu, a w oczach ich
odzwierciedla się blask ojczyzny. Oboje są dzie-
ćmi Wschodu, a w głębi duszy ukrywają pieśń
ich młodości.

Jak Europejczyk powinien rozumieć sztukę
japońską i czy wogóle ja może zrozumieć?
De gustibus non est disputandum. Sztukę ja-
pońską należy brać tak, jaką jest w rzeczywisto-
ści, ze wszystkimi jej właściwościami i odręb-
nościami, ze wszystkimi jej uczuciami i my-
ślaniami. W tańcach japońskich uwypukla się
indywidualność artysty. Jeśli więc pragnie
się tańce te zrozumieć, trzeba przede wszystkim
poznać pogląd japończyków na sztukę. Bac
Ishii twierdzi, że taniec — to ucieleśniony
rytm, to przebudzenie duszy, a prawdziwa sztuka
— to pogląd na świat, który wznosi się po-
nad świat, tradycję i rasę. Sztuka — wg. Bac
Ishii — nie jest formą, lecz duchem, jest reli-
gija, sztuka nie może stanowić kwestji osobis-
tych korzyści, lecz jest ofiarą którą należy
składać Bogu.

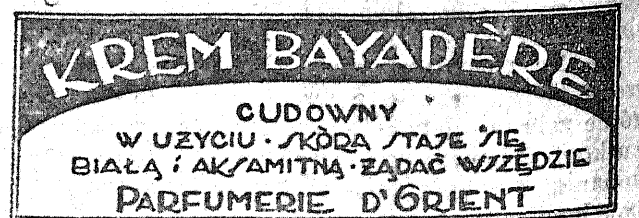
— Przyjazd p. I. Feistowej.

Dowiedujemy się, iż p. Irena Feistowa,
znana działaczka na gruncie warszawskim,
członkini Głównego Zarządu T-wa „Rozwój”
przybędzie w niedzielę do Łodzi i wygłosi
dwa bardzo ciekawe odczyty p. t. „Rola ko-
biety w odżywieniu Polski”. Odczyty po-
wyższe wzbudziły zupełnie zrozumiałe zain-
teresowanie.

— Bacność Rozwojowcy i Dzielnicy!

W czwartek dn. 27 września o godz. 7 i
pół. wiecz. w sali przy Al. Kościuszki 73 odbędzie
się zebranie członków T-wa Rozwój Oddz I-go
na którym prócz spraw organizacyjnych wygło-
szony będzie przez p. L. Grzegorzaka odczyt pt.
„Wielki Spisek”

Przybywajcie licznie! — Zarząd 1907-2



Ze świata.

NIEBEZPIECZNE MEDJUM.

Paryska „Revue metapsychique“ podaje ciekawą wiadomość o pewnym medjum. Jest to młody chłopiec 14-letni, Jan Farkas, węgier, którym zajmuje się żywo od kilku miesięcy prasa węgierska oraz dzienniki amerykańskie i australijskie. Chłopiec ten podpada mimowolnie domy, w których się znajduje.

Jego demoniczna potęga objawia się tylko wtedy, gdy cierpi na gwałtowny ból głowy. W stanie normalnym nie jest niebezpieczny, ale gdy ma migrenę wszystkie przedmioty w jego otoczeniu zajmują się płomieniem.

NAPAD WIELORYBA NA PAROWIEC.

Angielski parowiec wielorybotłoczy „Brown“ przybył niedawno do portu Victorii, na wyspie Vancouver, mocno uszkodzony wskutek niezwykłego wypadku.

Parowiec ten, o pojemności 102 ton, napotkał w odległości około 60 mi morskich na zachód od wyspy Vancouver, olbrzymiego wieloryba-potwora i zranił go wystrzałem z działka torpedowego.

Raniony olbrzym morski zagłębił się w morze, nagle jednak zjawił się znów na powierzchni fal i całą siłą rzucił się na parowiec, uszkadzając mocno ster jego i śrubę. Zapawne i sam zginał przy tym rozpaczliwym ataku, ale i parowiec, mocno uszkodzony, ledwie że dopłynął do portu Victorii.

Przemysł i handel.

WALORY ROSYJSKIE NA GIEŁDZIE BERLINSKIEJ.

(a) Ze źródeł dobrze poinformowanych z Berlina komunikują, że przedstawiciel sow. Krestianskij poczynił kroki przed rządem nie-

mieckim w celu wyjednaną zakazu kupna i sprzedaży walorów rosyjskich z czasów przedwojennych. Rząd niemiecki miał przychylnie traktować to żądanie. Jednakże te same walory mogą być wwożone do Rosji pod warunkiem, że każda akcja lub obligacja przedsiębiorstw znacjonalizowanych zostaną przedstawione komisariatowi skarbu, który decyduje o możliwości wypuszczenia ich na rynek. W razie przeciwnym, walory mają pozostać złożone w komisariacie aż do chwili powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie przedsiębiorstw cudzoziemskich w Rosji. W kołach poinformowanych zapewniają że komisariat skarbu zaproponował radzie komisarzy ludowych skoncentrowanie w Rosji jaknajwiększej ilości akcji przedsiębiorstw przedwojennych, w celu wykorzystania ich w chwili regulowania sytuacji prawnej przedsiębiorstw cudzoziemskich.

Warszawska giełda oficjalna

WARSZAWA 26 września.	
Belgia	15250
Berlin	0,024
Londyn	1415000
N. Y.	308000
Paryż	19310
Praga	9325
Wiedeń	435

Giełda Gdańska,

GDANSK 26 września.
I NOTOWNIA GDANSKIE.
Marka polska 38

Dolar 115—120

II NOTOWNIA GDANSKIE

Marka Polska 40

Dolar 120

III NOTOWNIA GDANSKIE.

Marka Polska 35—40

Dolar 130

Restauracja „Teatralna“

ul. Prez. Nardowicza 20.

Począwszy o 10 dziś, czwartku, dn. 27 b.m. od godz. 5-ej do godz. 7 wiecz. odbywać się będą siate w niedziele, wtorki, i soboty

Five o'clock'i

połączone z tańcami.

Przygrywać będzie sympatyczny

zespół jazz — bandowy

pod kier. Weinrotha.

Wykonane będą najnowsze amerykańskie Fox-trotty, Shimmy, One Step, „Java“ i t.p. Bezpłatnie wykonywane będą utwory muzyczne, wedle żądania Sz. Publiczności

Wstęp bezpłatny!

1941k1

ST. ENGLER.

Zarząd

Banku Spółdzielczego

z odpowiedzialnością udziałami

w Łodzi, ul. Sw. Andrzeja № 3

zawiadamia p. p. Członków, że dnia 5 października b. r. w piątek, o godz. 7-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Sw. Andrzeja № 3 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Podwyższenie wysokości udzielanego jednemu członkowi kredytu.
- 2) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Bank może zaciągnąć i upoważnienie, w razie potrzeby, do zaciągnięcia pożyczki, zabezpieczonej na hipotecę nieruchomości Banku.
- 3) Uzupełnienie § 40 i 41 Statutu (1882k1)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Telefon 13-85.

SALA FILHARMONJI.

Drugi koncert z cyklu „Wielkich Solistów“

Poniedziałek, dnia 1 października o godz. 8.30 wieczór

Stanisław

Gruszczyński

Tenor bohaterki Opery Warszawskiej z udziałem słynnej artystki Teatru Wielkiego

Marji Budziszewskiej oraz dyr. Jakóba Kirsztelda

W programie: Arje z oper: Pajac, Zydówka, Lohengrin, Carmen, Tosca, M-me Butterfly, Halka, oraz pieśni polskie francuskie i włoskie.

Bilety w kasie Filharmonji codz. od g. 10—1 i od 3—7. 1937s1

DOM

3 piętrowy Lipowa 61, niedaleko Andrzeja sprzedam. Wiadomość Aleksandrowska № 65 w sklepie. (1886k1)

Kino

w mieście powiatowym zarząd do sprzedania. Wiadomość: Łódź, ul. Aleksandrowska 42. A. Bielski. 1888s

Była urzędniczka

młoda, inteligentna, znająca freblistwo i szycie, posiadająca świadectwa, przyjmie posadę freblistki najchętniej na wyjazd. Oferty do „Rozwoju“ pod „Wykwalifikowana“. (1890k1)

Pracowników

poszukuje zakład ogrodnicy Józef Psarski i S-ka Wileńska 7. Karłow, (dawniej E. Gundelach) 1882s2

Służąca do wszystkiego

potrzebna do małej rodziny. przychodzi tylko z dobrem świadectwami: Piotrkowska 96. Biuro Kolei Dojazdowych od 6 do 5-ej. 1834s3

Zaginęła

suczka (wyżej czarna pod szyją biała, Łaskawy znalazca proszony jest o zawiadomienie za nagrodą ul. Gdańska 23 restauracja (1864k3)

Dr. Michał Lipski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Dzielna 37. Przyjmuje 2—5 pp. i 7—8. w święta 9—12. (1864b)

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 (róg Św. Jędrzejki) Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—8. 1814-k-4

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI

Jutro, piątek, dn. 28 września 1923 r., o g. 8.30 wiecz.

Sensacja Europy.

Japończycy w Łodzi.

Jedyny występ Japońskich Tancerzy

Bac i Ronami ISHII

W programie: TAKAGI: Japońska melodia. KOSCAK YAMADA: Samotny cień. LISZT: Noc w świątyni Klomizu. STARE JAPŃSKIE TANCE i in.

Japońskie kostjumy. Japońskie melodie.

Japońska para tancerzy ISHII wywołała pierwszym występem swoim w Europie wprost niebywałą sensację. Cała niemal prasa podkreśla jednogłośnie, że występ tej niezrównanej pary był najświetniejszym wydarzeniem artystycznym ostatnich czasów.

Przy fortepianie: Erich Waska.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10-ej do 1-ej i od 3—7 wiecz. (1889b)

ZOSTAWIŁEM w tramwaju Zgierskim w niedzielę dn. 25 września o godz. 7 wiecz. paczkę, w której był: Garnitur i jeden weksel płatny 25, IX na 2.000.000 mk. wyślawca M. Nagel, zlecenie L. Nagel który uniemożliwił. Znajdca zechce zwrócić pod adresem G. Bojanowski Dzielna № 24, z nagrodą 1.000.000 mk. 1892s

Sprzedawczyni gazet w kioskach - potrzebne zaraz.

Wymagana kaucja, tudzież znajomość rachunkowości.

Oferty do Biura „PROMIEN“ ul. Piotrkowska № 81, et 5—7 wieczorem. 1834s

Meble tanie i moderne!

Całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli i na dogodnych warunkach

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

F. Krzyżowski i S-ka, Zakład stolarski Namiorkowskiego № 7, przy Górnym Ryнку. 877b

Dr. F. Sausiewicz

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Pante od 5—6. 1773ok

Dr. Edmund Eckert

choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 12—2 i od 5—8. Pante od 3—4. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównaj. 1866oj

ZARZĄD BANKU

Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc.

zawiadamia, że na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20 lipca b. r. i uchwały Rady i Zarządu z dnia 25 lipca b. r. przyjmuje wpłaty na akcje (aportowe) Banku po cenie

Złotych Pol. 5 gr. 50.

w 6 proc. Bonach Złotych Skarbowych, lub markach polskich po kursie dnia wpłaty na akcje (aportowe)

Wpłaty na akcje (aportowe) pod zastrzeżeniem przydziału i repartycji przyjmuje Centrala Banku w Łodzi, oraz Oddziały: w Kaliszu Łęczycy, Wieluniu, Sosnowcu i Warszawie.

III

„ROZWOJ”

III

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AI AI Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Łażnik, 6-go Sierpnia 28, mieszkania 13. 6839-6

AI Meble, kanapy, otomany AI sprzedaje stolarnia. Orła 23. 6092-1

AI A' N Na raty! Swetry, chusty, welury franki, bostony, szewioty, wyspy najtańszej i najwygodniejsz. Leon Rubaszkin Killińskiego 40. 6019-10

AI Kredensy, szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, trzyna, zegar sprzedam. Sienkiewicza 59, oficyna, drugie wejście, drugie piętro, mieszkanie 26, Piechota. 6063-1

Do sprzedania dwa duże domy w Tczewie (Pomorze). Wiadomość na miejscu: Krasieńskiego 23, Sokolowski lub Łódź, Brzezińska 56, Trawkowski, Pośrednictwo wykluczone. 6056-6

Młyn, rozmaite wiatrak i maszyny ziemskie, gospodarki, domy, wille zaraz do sprzedania. Biuro „Pośrednik”, Zgierz, Farzeżewska 3. 6059-5

Do sprzedania domek drewniany z oficyną murowaną. Wiadomość: Kijowska 2, u gospodarza. 6074-1

Sprzedam dwoje skrzypiec: jedne 150 lat stare. Krucza 29 m. 19. 6088-1

Do sprzedania 2 lekkie powozy. Wiadomość Aleksandrowska 25 w lakierni. 6008-6

Warsztaty stolarskie są do sprzedania o 50% taniej niż wszędzie. Napiórkowskiego 7 przy Górnym Rynku stolarnia. 6656-9

Sprzedam rolwagę, 3 homonta ścieżarowe i bryczkę amerykańską. Wiadomość: Anny 2, u Kowala. 6087-2

Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz urządzone sklepy kolonialny z mieszkaniami, parter z kuchnią, koło Górnego Rynku. Oferty sub „Zaraz” do admu Rozwoju. 6087-2

Oficyna drewniana do sprzedania. Młynarska 79. 6091-2

Kupię posesję fabryczną z budynkami 2 lub 3 piętrowym wolnym. Oferty pod „Fabryka” do Rozwoju. 6042-3

KONIA na biegach kupię. Oferty z ceną do Rozwoju pod „Konia”. 6043-1

Do sprzedania zaraz, domek, 4 pokoje z kuchnią, murewany, z ogrodem owocowym, blisko 6 tysięcy lokci. Piotrkowska 197, S. Karczewski. 6012-2

Jest do sprzedania szafa do rzeczy w zupełnie dobrym stanie. Konstancynowska 36, pralnia. 6013-4

Sprzedam meble z jednego pokoju. Magistracka 14-29. 6017-3

Sprzedam tanio różne używane meble. Piotrkowska 134-9, II piętro. 6020-5

Gramofon, skrzypce, rower najtaniej można kupić. Ul. Rzgowska 46, Ciszek i Stawski. 6025-2

Tokarnia jednometrowa do sprzedania. Wiadomość: Al. Kościuszki 32, Gessler. 6030-2

Wzrost kredytowy w dobrym stanie do sprzedania. Sw. Anny 31, piwiarnia. 6035-5

Plac do sprzedania na Żubardzu. Wiadomość: Rzgowska 46, Stawski, zegarmistrz. 6036-2

W Rudzie plac do sprzedania obok starej karczmy, 40 lokci szerokości, 80 lokci głębokości. Wiadomość: Milsza 35, Polanowska. 6037-2

Urządzenie sklepowe i 2 beczki dębowe duże, tanio do sprzedania. Nawrot 95, w sklepie. 6038-2

Różne:

Lokal do wynajęcia składający się z czterech mieszkań nadających się na sklepy lub warsztaty. Wiadomość w sklepie obuwia Konstancynowska 26. 6940-4

Potrzebna prasowaczka oraz koszularka. Andrzeja 40. 6044-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, ewentualnie z całodziennym utrzymaniem. Suwalska 11, u gospodarza. 6049-1

Krawcowa lub modystka samotna otrzyma mieszkanie bezpłatnie. Wiadomość: Kilińskiego 49, pralnia. 6051-2

Pracownia haftów ręcznych Tańczykiej. Przejazd 55, II p. 6054-4

Młody człowiek z pięcioletnią praktyką biurową poszukuje posady biurowej. Oferty pod „I. B.” do Rozwoju. 6067-1

Zaginęła suka rasy wilczej. Z maści jasnej, w dziewiątym miesiącu. Uprasza się za wynagrodzeniem odprowadzić. Ul. Brzezińska 106, Witold Sawicki. 6072-1

Potrzebna prasowaczka na drobne bielizny i koszule zaraz. Cegielińska 54. 6079-1

Chłopiec potrzebny do zakładu malarskiego. Ul. Przejazd 28. 6081-1

poszukuję pokoja umeblowanego z osobnym wejściem przy in. rodzinie. Cena według umowy. Oferty do admu Rozwoju pod „1.500.000”. 6082-1

Młody, inteligentny handlowiec z 5-cio letnią praktyką ze znajomością języka niemieckiego, pragnie zmienić posadę. Wiadomość do Rozwoju pod „K. K. Handlowiec.” 6084-5

pracownia haftów ręcznych. Sprzedaż wzorów. „Wanda” Nawrot 8, lewa oficyna, parter. 6085-5

Ważne dla pań krawcownic! Pracownia haftów ręcznych „Wanda”, Nawrot 8, lewa oficyna, parter. 6086-5

Potrzebna pracownia. Wiadomość: Piotrkowska 7, pralnia. 6088-1

Potrzebna służąca do wszystkiego. Dom chrześcijański Jerzego 3, I piętro. 6098-1

Potrzebni chłopcy do siusarni. Tamże lokal do odstąpienia na przedsiębiorstwo przemysłowe. Wiadomość ul. Główna 56, w siusarni. 6090-2

Introligator dobry poszukuje zajęcia codziennie od godz. 6 wiecz. Oferty pod „Introligator” do Rozwoju. 6095-1

Potrzebny zdolny stolarz na trumny i moeny chłopak do wszystkiego i do malowania trumien. Ul. Przejazd 22. 6096-2

pomocnik buchaltera, znający język polski i niemiecki, pragnie zmienić posadę. Łaskawe oferty pod „M. O.” do Rozwoju. 6097-1

Młoda paniątka poszukuje miejsca ekspedjentki. Ul. 6-go Sierpnia 43, u p. Sommer. 6010-3

Krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym lub pracowni. Oferty do Rozwoju pod „Szycie”. 6011-3

potrzebna pracownia. Gdańska 5, pralnia. 6013-3

Wyuczony nauczyciel udziela lekcji w zakresie sześciu nauk. Przystępna do egzaminów dla eksternów. Ceny przystępne. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 6016-6

pończoszarki zdolne na maszyny ręczne, 16 potrzebne na wyjazd do Piotrkowa. Wiadomość: 6-go Sierpnia 57, Piotrkowicz. 6022-3

przyjmuje wszelką bieliznę. Wykończenie staranne, sumienne, ceny przystępne. Aleje Kościuszki 31, m. 8. 6022-2

pracownia sukien. „Wandy”. Wykończą bardzo starannie i elegancko kostjamy od 800000 paleta. 800000, suknie 300000. Główna 55, 2 piętro, front. 6024-1

przybłąkał się pies; ogon i uszy obcięte. Duży, czarny, nogi popalone. Odebrać za zwrotem kosztów. Przędzalniana 21, Dymowicz. 6025-1

Oddam chłopczyka 5-cio tygodniowego na własność. Powód — brak matki. Kilińskiego 36, III p. Marczak. 6027-3

Potrzebna służąca zaraz. Wiadomość: al. Brzezińska 104, u gospodarza. 6029-3

Prasowaczka i dziewczynki do lekkich robót ręcznego szycia potrzebne. Kilińskiego 103, 4 piętro. 6032-1

Osoba inteligentna, bardzo miłych wymagań poszukuje posady do zarządu domem, poważne poręczenie. Wiadomość: batet kaliski II klasy. 6031-1

Młody zdolny pakarz poszukuje posady w fabryce lub w składzie manufaktury. Łaskawe zgłoszenia do admu Rozwoju pod „Pakarz.” 6034-2

Stolarz meblowy potrzebny. Nawrot 95, w sklepie. 6039-2

przyjmę posadę maszynistki. Oferty do admu „A. B. C.” 6040-1

Potrzebna zdolna krawcowa i bieliźniarka do domu prywatnego. Zgłaszać się między 10-12. Główna 26, p. Potakowski. 6041-2

Przybłąkał się pies maści czarnej, nogi popalone. duży. Michał Bochniak, Towarowa 1. 6023-3

Zagubione dokumenty

Prozysłka Marianna zgubiła dowód osobisty wydany w imieniu Wola Swiniecka, pow. Tureckiego. 6044-1

Michalski Stefan zagubił kartę tymczasowego zwolnienia, wydaną z P. K. U., Łódź. 6060-1

Prozysłki Władysław zagubił dowód osobisty polski, wydany przez Starostwo Łaskie. 6070-1

Fijałkowska Walerja zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 6075-1

Jan i Helena Wolniewicz zagubili legitymację wydaną z P. K. U. Uprasza się zwrócić za nagrodą. Wólczańska 144. 6014-3

Stępień Marja zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 6018-3

ZAGINAŁ weksel in blanco wystawca Józef Bajkowski. Weksel powyższy anieważniam. Zwierniak. 6028-1

potenberg Pesa zagubiła paszport polski i patent IV kategorii na handel galanterią, wydany w Łodzi. 6035-3

Szkoła tańca St. Zaborskiego

Dzielnia 31, I p. przyjmuje zapisy na lekcje codziennie od 3-4 ppół. i 7-9, w. 1870s2

Kupuję 1824p

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich.

Uczeń

wyższego kursu gry skrzypcowej udziela lekcji. Oferty do Rozwoju pod „Skrzypek” (187s1)

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 450 mk., za tekstem 3500 mk., z wyjątkiem 1500 mk., wśród drobnych 2000 mk., nekrologi 2500 mk., komuniaty 2500 mk., za wiersz milimetry lub jego część, zapracowane 100 proc. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 60 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielonych na 3 łamy, najmniejsza ogłoszenie 3000 mk. Ogłoszenia zamieszczone bez tytułu Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej, po 6-ej walczą się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda sowa podwyższa obowiązujące stawki. Redakcja: „Rozwój” ul. Kościuszki 41. Wydawca: int. T. Ciesielski.